

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SR Krzysztof Mikołajczak

Protokolant: Paulina Pałuczyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P.: M. J.

po rozpoznaniu w dniu 29.11.2016r., 24.01.2017r. i 10.03.2017r. sprawy:

M. L.

c. Z. i U. z d. Z.,

ur. (...) w P.

oskarżonej o to, że:

w okresie od sierpnia 2012r. do 23 września 2015r. w P. poprzez wysyłanie wiadomości mms oraz tekstowych, często o treści wulgarnej, wydzwanianie na telefon pokrzywdzonego oraz wystawianie w okolicy miejsca zamieszkania uporczywie nękała W. K. (1) , co wzbudziło w nim uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyło jego prywatność , tj. o przestępstwo z art. 190a§1 kk,

1. Oskarżoną M. L. uznaje za winną przestępstwa z art. 190a§1 kk popełnionego w sposób opisany powyżej i za to, na podstawie art. 190a§1 kk wymierza jej karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby.
3. Na podstawie art. 41a § 1 kk orzeka wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego W. K. (1) na odległość mniejszą niż 50 metrów, a nadto środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z W. K. (1) w jakiegokolwiek formie przez okres 5 (pięciu) lat od uprawomocnienia się wyroku,
4. Na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżoną do informowania Sądu o przebiegu okresu próby.
5. Na podstawie §1 pkt. 1, 2 i 3, §2 , §14 ust. 1 pkt. 1 i ust. 2 pkt. 3, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348) zasądza od oskarżonej M. L. na rzecz W. K. (1) kwotę 936zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika procesowego.
6. Na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 r. z późn. zm.) zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1180 zł, w tym wymierza jej opłatę w kwocie 120 zł.

SSR Krzysztof Mikołajczak

III K 415/16

UZASADNIENIE

Rozpoznając niniejszą sprawę, sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W nocy z dnia 30 na 31 grudnia 2008 r. pokrzywdzony W. K. (1) poznał w pubie B. oskarżoną M. L.. Po spędzeniu przez wyżej wymienionych kilku godzin, udali się do biura, w którym pokrzywdzony pracował. Następnie, doszło między nimi do zbliżenia fizycznego. Pokrzywdzony, w związku z faktem, iż oskarżona nie chciała opuścić wskazanego miejsca, zagroził jej, że wezwie ochronę. W konsekwencji kobieta opuściła wyżej wskazany lokal.

Po kilku dniach oskarżona skontaktowała się z pokrzywdzonym, celem umówienia spotkania. W. K. (1) nie był jednak zainteresowany kontynuowaniem znajomości. Po przeprowadzeniu jednej lub dwóch rozmów oraz odpisaniu na kilka wiadomości, mężczyzna zaniechał dalszego kontaktu. Od stycznia 2009r. wiadomości wysyłane przez M. L. na telefon służbowy pokrzywdzonego zaczęły nabierać wulgarnego i pornograficznego charakteru. Kobieta potrafiła wysyłać kilkadziesiąt wiadomości sms i mms dziennie oraz dzwonić o każdej porze dnia i nocy.

dowód: zeznania pokrzywdzonego W. K. (1) (k. 235- 236 w zw z k. 485).

Ponadto, M. L. przychodziła do miejsca pracy pokrzywdzonego, a nadto do bloku, w którym on mieszkał.

dowód: nagrania monitoringu (k. 8-9), zeznania pokrzywdzonego W. K. (1) (k. 235- 236 w zw. z k. 485), zeznania świadka J. N. (k. 246v w zw. z k. 496).

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 29 września 2009 r. (sygn. akt VIII W 2304/10) M. L. została uznana za winną czynu popełnionego na szkodę W. K. (2), polegającego na nękanii pokrzywdzonego wiadomościami sms w okresie od stycznia 2009 r. do 9 czerwca 2010 r., tj. o czyn z art. 107 kw. Sąd orzekł wobec ukaranej karę nagany. Ponadto, wyrokiem tamtejszego sądu z dnia 14 lutego 2012 r. (sygn. akt VIII W 27/11) uznano ją za winną analogicznego czynu popełnionego w okresie od października 2010 r. do dnia 29 listopada 2010 r., wymierzając jej karę grzywny.

Pomimo orzeczonych kar M. L. nie zaprzestała kontaktować się z pokrzywdzonym. W okresie od sierpnia 2012r. do 23 września 2015r. nadal wysyłała bardzo wiele wiadomości zarówno tekstowych (SMS), jak i zdjęć ((...)) zawierających zarówno zniewagi, wulgarne groźby, treści erotyczne i pornograficzne, zniekształcone fotografie pokrzywdzonego oraz broni. Wielokrotnie także dzwoniła na numer telefonu pokrzywdzonego , a także przychodziła do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego. Pokrzywdzony nie chciał utrzymywać jakichkolwiek kontaktów z pokrzywdzoną, już uprzednio wielokrotnie ją o tym informował nie życząc sobie jakichkolwiek spotkań bezpośrednich i kontaktów telefonicznych. Oskarżona niniejsze żądania ignorowała. Pokrzywdzony obawiał się zachowania oskarżonej z uwagi na przekazywane wulgarne groźby (np. masz przejebane, zginiesz, zdjęcia cmentarza), zniewagi (np. jesteś pedałem, pajac, idiota, frajer, dupek, sadysta, gwałciiciel) oraz wewnętrznie sprzeczne emocjonalne słowa kierowane kolejnych wiadomościach wskazujące na co najmniej rozchwianie emocjonalne, zaburzenia osobowościowe i mogące się z tym wiązać zachowania agresywne. Nadto oskarżona przychodziła do miejsca pracy pokrzywdzonego, do jego miejsca zamieszkania, wypytywała o niego postronne osoby, współpracowników, sąsiadów, prezentowała skrajne zachowania od krzyków, wyzwisk i płaczu aż do wyznań miłości. Mimo, iż pokrzywdzony zablokował numer telefonu oskarżonej, ta nadal wysyłała wiadomości, które zapisywane były w pamięci telefonu. Blokada telefonów przychodzących z jej numeru nie była możliwa, gdyż umożliwiała nagrywanie się na pocztę głosową, z czego skwapliwie oskarżana korzystała. Pokrzywdzony z racji wykonywanej pracy (pośrednik w obrocie nieruchomościami) i chęci pozostawiania w kontakcie z klientami nie mógł wyłączyć usługi poczty głosowej, nie mógł jej również w żaden sposób powstrzymać od wizyt w zakładzie pracy, czy miejscu zamieszkania (choćby pod jego nieobecność jak w dniu 17 września 2015r., kiedy oskarżona oczekiwała na powrót pokrzywdzonego do domu przez długi czas, co zaobserwowała jego sąsiadka J. N.). W ten sposób uciążliwie uprzykrzała życie pokrzywdzonego i narażała go na niepokój i stan ustawicznego zagrożenia nieobliczalnym zachowaniem. Zważywszy na irracjonalne zachowanie i słowa oskarżonej obawy te były w pełni uzasadnione. Zachowanie oskarżonej w sposób istotny naruszyło prywatność pokrzywdzonego.

dowód: wydruki wiadomości tekstowych sms (k. 11-176), nagrania na poczcie głosowej (k. 10), wydruki zdjęć (k. 177-231), zeznania pokrzywdzonego W. K. (1) (k. 235- 236 w zw. z k. 485).

Z opinii sądowej psychiatryczno- psychologicznej wynika, że u oskarżonej nie rozpoznano choroby psychicznej, ani niedorozwoju psychicznego. Wprawdzie posiada ona cechy osobowości paranoicznej, jednak – tempore criminis – nie miały one wpływu na zniesienie, czy też ograniczenie poczytalności w stopniu znacznym.

dowód: opinia sądowa psychiatryczno- psychologiczna w części pisemnej i ustnej (k. 303-306, 467-468).

W toku wszczętego w niniejszej sprawie postępowania sądowego oskarżona nadal kontaktowała się z oskarżycielem posiłkowym, a nadto z jego pełnomocnikiem, obrażając obu wskazanych.

dowód: wydruki wiadomości tekstowych sms (k. 405-451; 455-456), wydruk wiadomości tekstowych sms (k. 454).

M. L. ma 38 lat. Z wykształcenia jest magistrem bankowości w sprawach finansów międzynarodowych. Jest panną, nie posiada dzieci i nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie figuruje w kartotece karnej.

dowód: wyjaśnienia M. L. (k. 297- 298 w zw. z k. 466), karta karna (k. 278).

Aktualnie oskarżona przebywa w Australii w szkole językowej. Planuje kontynuować naukę przez rok. Ma wystawioną wizę, jednak nie wiadomo czy zostanie jej przyznana kolejna. Będąc w Polsce korzystała z pomocy psychologa.

dowód: zeznania U. M. (k. 295, k. 487- 489).

Oskarżona składając wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego (k. 297- 298) nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej przestępstwa. Wyjaśniła, że kontaktowała się z pokrzywdzonym, aby wyjaśnić zaistniałą sytuację. Wskazała ponadto, że to ona obawia się W. K. (1), bowiem – w jej ocenie – obraził ją, męczył i przekazywał na jej temat nieprawdziwe informacje (choć nijak tych faktów i okoliczności nie sprecyzowała i nie uzasadniła). Podążyła wprawdzie, że otrzymała od pokrzywdzonego wiadomość, z której wynikało, iż nie chce mieć z nią jakiegokolwiek kontaktu, jednak jej zachowanie pokierowane było jedynie strachem przed pokrzywdzonym.

Wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim wskazuje na okoliczności poznania pokrzywdzonego są spójne z wersją przedstawioną przez W. K. (1) i godne akceptacji. Natomiast w pozostałej części – dotyczącej jej zachowania po zaniechaniu kontaktu przez pokrzywdzonego – stoją w oczywistej sprzeczności z racjonalną oceną i doświadczeniem życiowym. Oskarżona nie umiała bowiem wskazać, dlaczego – pomimo kategorycznego sprzeciwu pokrzywdzonego – wysyłała do niego wiadomości sms oraz mms, zawierające między innymi treści erotyczne i pornograficzne oraz dlaczego przychodziła do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego oraz jego pracy. Jej wyjaśnienia w żaden sposób nie korespondują z materiałami dowodowymi. Należy bowiem zauważyć, że oskarżona wysyłała do pokrzywdzonego bardzo wiele wiadomości dziennie – począwszy od tego co w danej chwili robi, poprzez obrażanie i grożenie mu, a skończywszy na wysyłaniu swoich nagich zdjęć. Nie sposób zatem stwierdzić, że po jej stronie – jak wyjaśniła – zaistniała uzasadniona obawa przed zachowaniem W. K. (1). W świetle zasad doświadczenia życiowego oraz wiedzy osoba, u której wywołany został strach i poczucie zagrożenia, unika spotkań ze sprawcą, a nie – jak w niniejszej sprawie – podejmuje z własnej inicjatywy działania mające na celu utrzymywanie z nim kontaktu wielokrotnie nieraz w ciągu jednego dnia. Ponadto, twierdzenia M. L., jakoby pokrzywdzony ukraść jej kluczyki od samochodu oraz podejrzenia co do nękania przez niego innych kobiet, należało uznać za gołosłowne (i de facto bez znaczenia dla niniejszego postępowania).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania matki oskarżonej – U. M.. Pomimo emocjonalnego nastawienia do sprawy, w sposób obiektywny opisała znany jej (a trzeba podkreślić, że jedynie fragmentaryczny) przebieg zdarzeń, co koreluje z materiałami dowodowymi w niniejszej sprawie. Podobnie, Sąd dał wiarę zeznaniom sąsiadki pokrzywdzonego J. N., w zakresie zarówno okoliczności spotkania oskarżonej pod blokiem pokrzywdzonego, jak i nastawienia W. K. (1) do

opisywanej sytuacji. Relacja tych osób była spontaniczna i szczerą, a świadkowie wypowiadały się na temat znanych im i częściowo osobiście zaobserwowanych faktów.

W odniesieniu natomiast do pisemnej opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej oraz ustnych uzupełniających opinii biegłych zauważyć należy, że są one jasne, pełne i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Zawierają ponadto odpowiedzi na wszystkie pytania zadane w tezie dowodowej. Natomiast wywód biegłych – dysponujących bogatymi wiadomościami specjalnymi – przyjmuje za podstawę wszystkie istotne w niniejszej sprawie okoliczności. Sąd dał wiarę twierdzeniom, że oskarżona krytycznej chwili była w pełni poczytalna oraz iż posiada zaburzenia osobowości. Ponadto wziął pod uwagę opinię biegłych, że jedynie długotrwała terapia przyniosłaby oskarżonej korzyść, a nadto, że postawa oskarżonej nie przemawia za chęcią trwałego kontynuowania terapii.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania W. G. – co do ilości spotkań oskarżonej w celach konsultacji medycznych oraz ich obiektywnych efektów.

Dokumentacja ujawniona na rozprawie, tj. wydruki wiadomości sms, mms oraz nagrania na poczcie głosowej i monitoringu, jako obiektywna i nie budząca wątpliwości stron została uznana przez Sąd za wiarygodną.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

M. L. stanęła pod zarzutem tego, że w okresie od sierpnia 2012r. do 23 września 2015r. w P. poprzez wysyłanie wiadomości mms oraz tekstowych, często o treści wulgarnej, wydzwanianie na telefon pokrzywdzonego oraz wystawianie w okolicy miejsca zamieszkania uporczywie nękała W. K. (1), co wzbudziło w nim uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyło jego prywatność, co stanowi przestępstwo z art. 190a§1 kk.

Należy w tym miejscu wskazać, że głównym przedmiotem ochrony przepisu art. 190a kk jest przede wszystkim szeroko rozumiana wolność, zarówno w aspekcie wolności „od czegoś”, a to na przykład od strachu, od nagabywania, od niechcianego towarzystwa innej osoby, jak i wolność „do czegoś”, a to przede wszystkim do zachowania swej prywatności, przy czym indywidualnym przedmiotem ochrony dalszym, drugoplanowym, ubocznym, jest też zdrowie psychiczne i fizyczne osoby pokrzywdzonej tego rodzaju działaniem przestępczym.

Przez nękanie należy natomiast rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udrczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego. Wskazać przy tym należy, iż znamię uporczywości łączy w sobie dwa elementy. Jeden z nich charakteryzuje postępowanie sprawcy od strony podmiotowej, a polega na szczególnym nastawieniu psychicznym wyrażającym się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim (obojętnie z jakich pobudek), podtrzymywaniu własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany. Drugi element – obiektywny - polega na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75). W niniejszej sprawie działanie oskarżonej, pomimo, iż miało ono charakter legalny (wysyłanie wiadomości, dzwonienie, próby spotkania w różnych miejscach), nosiło miano nękania pokrzywdzonego. Oskarżona bowiem przez okres ponad 3 lat permanentnie i nieustępliwie kontaktowała się z mężczyzną, wbrew jego kategorycznemu stanowisku.

Zachowanie oskarżonej ziściło zatem wystąpienie wszystkim znamion wskazanego przestępstwa. Nie ma bowiem wątpliwości, że działała ona umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Jej nastawienie psychiczne wyrażało się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim, przy czym jej pobudki – rzekome obrażenie jej przez pokrzywdzonego kilka lat wcześniej – nie mają znaczenia.

Po stronie pokrzywdzonego natomiast istniało uzasadnione poczucie zagrożenia. Zachowanie M. L. rodziło uzasadnione przypuszczenie, że możliwe jest wystąpienie eskalacji zamachu. Fakt, iż oskarżona aktualnie nie przebywa w Polsce nie jest relewantny. Wcześniej również zamieszkiwała za granicą, lecz mimo to nie zaniechała swoich działań ukierunkowanych na pokrzywdzonego. Za możliwością posunięcia się przez nią do naruszenia innych

dóbr przemawia również fakt, iż pomimo uznania ją przez Sąd za winną i dwukrotnego skazywania za popełnione wykroczenia, nie zastanowiła się nad swoim postępowaniem i go – co ważniejsze – nie zmieniła. Ponadto, oskarżona – pomimo wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie i świadomości, co do tego, iż zachowanie jej jest sprzeczne z prawem – nadal wysyłała do pokrzywdzonego wiadomości zawierające słowa uznane powszechnie za obelżywe, obrażające i zawierające groźby. Na domiar tego, swoje zachowanie zaczęła kierować również do pełnomocnika pokrzywdzonego. Bez wątpienia, każdy przeciętny człowiek o porównywalnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości w porównywalnych warunkach także odczuwałby opisywane przez pokrzywdzonego zagrożenie.

W świetle ustalonych okoliczności uznać należy, że czyn oskarżonej był społecznie szkodliwy w stopniu zdecydowanie wyższym niż znikomy, albowiem obiektywnie wzbudził u pokrzywdzonego poczucie zagrożenia. Godził zatem w dobro prawne jakim jest między innymi prawo do prywatności i życia własnym życiem. Sposób i okoliczności popełnienia czynu przez oskarżoną nie budzą wątpliwości. Zważyć przy tym należy, że zamiar i motywacja M. L. – wyrażające się w chęci poniżenia, poczucia zagrożenia przez pokrzywdzonego i swego zniszczenia mu życia tylko dlatego, iż kilka lat wcześniej ją odrzucił – zasługuje w całości na potępienie. Po stronie oskarżonej istnieje rażące poczucie bezkarności, a zatem nie ma podstaw do twierdzenia, że w przypadku warunkowego umorzenia postępowania będzie w pełni przestrzegała porządku prawnego. Jak wynika z opinii biegłych, oskarżona jest zdolna do ponoszenia odpowiedzialności, ma pełną zdolność do rozpoznania swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, więc podlega reżimowi odpowiedzialności karnej.

Sąd wziął pod rozwagę również stopień winy oskarżonej, który należało uznać za znaczny. Również długotrwały okres działania podsądnej i jej natarczywość wyrażająca się różnego rodzaju nękaniami (osobiste wizyty, wiadomości tekstowe, zdjęcia, kontakty telefoniczne i nagrywanie się na pocztę głosową) negują możliwość uznania zachowania podsądnej za nieznacznie społecznie szkodliwe, a to uniemożliwia warunkowe umorzenie postępowania. Sąd miał z drugiej strony na uwadze okoliczności łagodzące w postaci zakłóceń normalnego przebiegu procesu motywacyjnego i decyzyjnego, jakim jest zaburzenie osobowości, na które cierpi oskarżona, chęć podjęcia przez nią terapii, dotychczas pozytywne opinie otoczenia na jej temat oraz aktualnego jej miejsca zamieszkania, znajdującego się poza granicami kraju. Z drugiej strony istnieje szereg okoliczności obciążających, jakimi są: wcześniejsze skazanie oskarżonej za złośliwe niepokojenie W. K. (1), wysyłanie wiadomości w toku niniejszego postępowania zarówno do niego, jak i jego pełnomocnika, brak żalu, czy przeproszenia pokrzywdzonego. Bez znaczenia w tym zakresie jest podnoszona przez obronę okoliczność, iż pokrzywdzony mógł chronić się przed zachowaniem oskarżonej poprzez zablokowanie numeru telefonu oskarżonej. O ile takie zachowanie mogło wpłynąć pozytywnie na jego psychikę (co też pokrzywdzony uczynił), to jednak nie wpływa na depenalizację czynu oskarżonej, gdyż pokrzywdzony nie ma obowiązku podjęcia próby obrony przed bezprawnymi atakami ze strony sprawcy w każdy możliwy sposób.

Mając na uwadze powyższe, Sąd wymierzył karę czterech miesięcy pozbawienia wolności jako adekwatną do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu. Ponadto, miał na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Niemniej jednak Sąd uznał, że oskarżona - z uwagi na ostateczne zaniechanie nękania i poprzez wyjazd zagraniczny unikanie osobistych kontaktów z pokrzywdzonym - zasługuje na dobrodziejstwo w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd miał w tym zakresie na uwadze aktualnie ustabilizowane życie oskarżonej w Australii oraz chęć kontynuowania tam terapii. Powyższe nakazuje przyjąć, że zastosowanie bezwzględnej reakcji karnej byłoby w niniejszej sprawie sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości. Sąd przyjął 2 – letni okres próby, który uznał za w pełni wystarczający dla osiągnięcia celów tego środka probacyjnego. Taka kara, w ocenie Sądu, umożliwi przy tym uświadomienie sobie przez oskarżoną naganności jej zachowania, również w zakresie szkód moralno-etycznych, które niewątpliwie wyrządziła pokrzywdzonemu. Łagodniejszego rodzaju kara np. grzywny nie spełniłaby w przekonaniu Sądu celów resocjalizacyjnych i zapobiegawczych na przyszłość. Groźba zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności winna ostatecznie skłonić podsądną do zaprzestania naruszania wolności innych osób, w tym pokrzywdzonego.

Sąd, stosownie do dyspozycji art. 41a § 1 kk, orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 50 metrów, a nadto środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z wyżej wskazanym w jakiegokolwiek formie przez okres 5 lat od uprawomocnienia się wyroku. Sąd dał tym wyraz, iż ma na uwadze dobro pokrzywdzonego i kieruje się potrzebą zapewnienia mu poczucia bezpieczeństwa i spokoju.

Nadto by mieć pieczę nad oskarżoną w okresie próby Sąd zobowiązał ją do bieżącego informowania Sądu o przebiegu okresu próby (pkt. 4 wyroku).

Nadto, na podstawie §1 pkt. 1, 2 i 3, §2, §14 ust. 1 pkt. 1 i ust. 2 pkt. 3, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348) z uwagi na ustanowienie pełnomocnika pod rządami obowiązywania tego aktu prawnego (§21 rozporządzenia z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) Sąd zasądził od oskarżonej M. L. na rzecz W. K. (1) kwotę 936zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika procesowego stosując minimalne stawki wynagrodzenia pełnomocnika.

Natomiast, na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 r. z późn. zm.), Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1180zł, w tym wymierzył jej opłatę w kwocie 120 zł. Na koszty sądowe składały się opłaty i inne wydatki poniesione w postępowaniu przygotowawczym w wysokości 770zł, ryczałtowe koszty doręczeń w kwocie 20 zł oraz koszty wynagrodzenia biegłych za stawiennictwo na rozprawę i wydania ustnych opinii w kwocie 270 zł. Obciążając oskarżoną kosztami postępowania Sąd miał na względzie, że postępowanie to wszczęte zostało zasadnie i nie ma żadnych przeciwwskazań, aby oskarżona je uiściła, bowiem w przeciwnym razie zostaną wyegzekwowane z majątku oskarżonej. Sąd nie znalazł żadnych podstaw by postąpić wbrew regule, iż to skazany winien ponieść koszty postępowania wywołanego popełnionym przestępstwem.

SSR Krzysztof Mikołajczak